

## TRUMP: WOLNOŚĆ SŁOWA JEST ATAKOWANA

---

Wolność słowa jest atakowana jak nigdy wcześniej - oświadczył we wtorek Donald Trump w pierwszym publicznym wystąpieniu po zesłotygodniowym szturmie na Kapitol.

Trump oznajmił, że nie obawia się uruchomienia 25. poprawki do konstytucji (która mówi o pozbawieniu władzy prezydenta - PAP), a procedura impeachmentu spowoduje w kraju złość. Teraz czas na leczenie, na pokój - wezwał przywódca USA.

Po zesłotygodniowym proteście zwolenników Trumpa przed Kapitołem zakończonym wtargnięciem do budynku "świątyni demokracji" szereg mediów społecznościowych zablokowało amerykańskiemu prezydentowi dostęp do jego kont. Na takie działanie zdecydowały się kilka dni temu Facebook, Twitter i Instagram, dzisiaj "za podżeganie do przemocy" również YouTube zawiesił jego konto na siedem dni.

Działalność mediów społecznościowych, które niejako "wyciszyły" amerykańskiego prezydenta wywołało zarówno falę krytyki, ale również spore grono zwolenników. Dobitnie do tej sprawy odniosła się Angela Merkel, która skrytykowała Twittera za podjęcie takiej decyzji. „Prawo do wolności wypowiedzi jest prawem o podstawowym znaczeniu” - podkreślił rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert.

**Czytaj też:** [Angela Merkel skrytykowała Twittera. „Prawo do wolności wypowiedzi jest prawem podstawowym”](#)

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że rząd podejmie działania mające na celu określenie ram funkcjonowania mediów społecznościowych. "Przez blisko 50 lat żyliśmy w kraju, w którym obowiązywała cenzura; w kraju, w którym Wielki Brat mówił nam, jak mamy żyć, co mamy myśleć i czuć - a czego myśleć, mówić i pisać nie mamy prawa. Dlatego z takim niepokojem patrzymy na wszelkie próby ograniczania wolności" - napisał szef polskiego rządu za pośrednictwem swojego konta na Facebooku. "Swoboda związana z brakiem regulacji internetu ma wiele pozytywnych efektów. Ale są też negatywne: stopniowo zaczęły w nim dominować wielkie, ponadnarodowe korporacje, bogatsze i potężniejsze od wielu państw - dodał w swoim wpisie Morawiecki dodając, że coraz częściej dochodzi do cenzurowania wolnego słowa.

**Czytaj też:** [Morawiecki: zrobimy wszystko, by określić ramy funkcjonowania platform społecznościowych](#)

Jeszcze w grudniu regulację mediów społecznościowych zapowiedział Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro. Jak wskazywał resort w informacji prasowej opublikowanej po konferencji prasowej ministra "media społecznościowe powinny być przestrzenią wolności słowa.

Jednak coraz więcej osób dostrzega niepożądaną ingerencję w zamieszczane tam treści, często usuwane, choć nie naruszają polskiego prawa". W trakcie konferencji Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości stwierdził, że "nadszedł czas, żeby Polska miała regulacje chroniące wolności słowa w internecie, chroniące przed nadużyciami wielkich korporacji internetowych. A z drugiej strony takie, które pozwolą, z pełną kontrolą sądową, zwalczać naruszenia prawa występujące w sieciach społecznościowych".

**Czytaj też:** [Kaleta: "Nadszedł czas, żeby Polska miała regulacje chroniące wolności słowa w internecie"](#)

Amerykański prezydent był bardzo aktywny w mediach społecznościowych. Tylko na Twitterze Trump zebrał ponad 88 milionów obserwujących, a podczas swojej prezydentury tweetował po kilka razy dziennie.

SG/PAP